

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz
SSN Antoni Górski (sprawozdawca)
SSN Irena Gromska-Szuster
SSN Jacek Gudowski
SSN Karol Weitz
SSN Mirosława Wysocka

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa A. W., J. N., M. K. i J. D.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "G." w W., Spółdzielni Mieszkaniowej "O." w
W. i Spółdzielni Mieszkaniowej "W." w W.
z udziałem po stronie powodowej interwenientki ubocznej A.S.
o ustalenie nieważności, nieistnienia lub uchylenie uchwał,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 17 maja 2016 r.
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Wojciecha Kasztelana,
zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy
postanowieniem z dnia 16 października 2015 r., sygn. akt I CSK 858/14,
do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu

"Czy skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami prawa
(art. 379 pkt 4 k.p.c.), jeżeli w rozpoznaniu sprawy na rozprawie
i orzekaniu uczestniczył sędzia delegowany na podstawie art. 77 § 9
ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych
(tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.), do pełnienia obowiązków
w sądzie wyższym na konkretny dzień rozprawy, a następnie - po jej
zamknięciu i odroczeniu ogłoszenia orzeczenia (art. 326 § 1 zdanie
drugie k.p.c.) - delegowany na konkretny dzień do wydania
orzeczenia?"

podjął uchwałę:

Skład sądu, w którym uczestniczył sędzia sądu okręgowego delegowany przez prezesa sądu apelacyjnego na podstawie art. 77 § 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.) do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie apelacyjnym w określonym dniu, a następnie - po odroczeniu ogłoszenia orzeczenia w sprawie rozpoznanej z jego udziałem - do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie w dniu ogłoszenia orzeczenia w tej sprawie, nie jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] delegował na podstawie art. 77 § 9 u.s.p. sędziego Sądu Okręgowego w W. do pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądzie Apelacyjnym dwukrotnie: decyzją z dnia 28 maja 2013 r. „do orzekania w dniu 24 września 2013 r.” i - po odroczeniu w tym dniu w sprawie prowadzonej z jego udziałem ogłoszenia orzeczenia na dzień 8 października 2013 r. - decyzją z dnia 3 października „do wydania orzeczenia 8 października 2013 r.”. Powodowie w skardze kasacyjnej od wyroku ogłoszonego w dniu 8 października 2013 r. podnieśli zarzut nieważności postępowania ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, powziął wątpliwości, czy taki sposób delegowania sędziego wypełnia dyspozycję tego przepisu i przedstawił to zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Pierwsza wątpliwość łączy się z tym, że takie jednodniowe delegacje do sądu wyższej instancji mogą powodować, jak to się stało w rozpoznawanej sprawie, że pomiędzy datami wyznaczonymi w aktach delegacyjnych sędzia delegowany utraci w nim kompetencje jurysdykcyjne, co skutkuje „zdekompletowaniem” składu orzekającego. Druga sprowadza się do pytania, czy sędzia może w okresie pomiędzy takimi delegacjami podejmować czynności związane z odroczeniem wydania i ogłoszenia orzeczenia, a jeśli tak, to jakie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sędzia ma prawo wykonywania powierzonej mu władzy jurysdykcyjnej tylko w sądzie wskazanym w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przez wyznaczenie w tym akcie konkretnego sądu następuje, z jednej strony wskazanie miejsca służbowego, zwanego także „siedzibą sędziego”, a z drugiej określenie zakresu terytorialnego jego władzy, którego przekroczenie powoduje nieważność postępowania ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Z ograniczeniem władzy sędziowskiej do miejsca siedziby łączą się dalsze istotne konsekwencje ustrojowe. Pierwszą jest wyrażona w art. 180 ust. 2 Konstytucji zasada nieprzenoszalności sędziego, uznawana w doktrynie i w orzecznictwie za jedną z podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej (por. uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA

I-4110-5/07, OSNC 2008, nr 4, poz. 49 i z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13, OSNC 2014, nr 5, poz. 49, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK – A 2010, nr 8, poz. 81). Druga wiąże się z prawem obywatela do właściwego sądu (sędziego), zagwarantowanym w art. 45 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Z tych przyczyn odstępstwa od zasady związania zakresu władzy sędziego z miejscem jego siedziby są dopuszczalne tylko wyjątkowo i w sytuacjach ściśle określonych w ustawie.

Jednym z tych wyjątków, podyktowanym względami pragmatycznymi, jest przewidziana w ustawie z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2015 r., poz. 133, ze zm., dalej: „u.s.p.”), możliwość delegowania sędziego, za jego zgodą, do wykonywania obowiązków sędziowskich w innym sądzie. Uprawnienie do takiego delegowania ustawa powierzyła Ministrowi Sprawiedliwości na terenie całego kraju oraz prezesowi sądu apelacyjnego na obszarze kierowanej przez niego apelacji. Delegacja prezesa może przybrać dwie formy. Podstawową z nich jest przewidziane w art. 77 § 8 u.s.p. delegowanie sędziego do sądu równorzędnego lub niższego na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku. Delegacja o charakterze wyjątkowym, uregulowana w art. 77 § 9 u.s.p., polega na tym, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystania kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku. Należy przy tym zaznaczyć, że obserwacja praktyki daje podstawy do stwierdzenia, iż ta formuła delegacji, wbrew założeniom ustawowym, bywa nadużywana, co trzeba ocenić krytycznie.

Delegacja do wykonywania obowiązków przez sędziego w innym sądzie poszerza zakres jego władzy jurysdykcyjnej na obszar właściwości poza miejscem siedziby. W okresie delegacji sędzia staje się uprawniony do wykonywania pełni tej władzy w innym miejscu służbowym, a w wypadku delegowania do sądu wyższej

instancji, uzyskuje kompetencje do orzekania w sprawach z zakresu właściwości rzeczowej, przewidzianym w ustawie do rozpoznawania w tej instancji, z wyjątkiem prawa przewodniczenia składowi sędziów zawodowych (art. 46 § 1 u.s.p.). Należy uznać, że skoro w art. 77 § 8 u.s.p. akcentuje się nieprzerwany czas delegacji podstawowej, z zastrzeżeniem, iż nie może ona trwać dłużej niż sześć miesięcy w roku, to delegacja wyjątkowa, udzielana na podstawie art. 77 § 9 u.s.p., może obejmować zarówno następujące po sobie dni, jak i dni pojedyncze. W orzecznictwie podkreśla się przy tym wymaganie, aby ten czas delegacji określany był precyzyjnie przez wskazanie konkretnych dat delegowania. Niewłaściwe jest zatem używanie sformułowania „do rozpoznania sprawy”, gdyż nie pozwala ono na jednoznaczne określenie czasu, w jakim sędzia delegowany ma pełnić obowiązki poza własną siedzibą (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września z dnia 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, n 11 – 12, poz. 99, z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW nr 3 – 4, poz. 25 oraz z dnia 27 stycznia 2009 r., I KZP 23/08, OSNKW 2009, nr 2, poz. 11). Jest przy tym rzeczą oczywistą, że warunkiem skutecznej delegacji na podstawie art. 77 § 9 u.s.p. jest, żeby łączny czas delegowania na poszczególne dni nie przekroczył liczby czternastu w ciągu roku. Oceniając od strony formalnej treść obu aktów delegacyjnych, stwierdzić należy, że zastosowana w decyzji prezesa z dnia 3 października 2013 r. formuła delegacji sędziego na dzień 8 października tego roku „do wydania orzeczenia” jest niewłaściwa. Zgodnie z art. 77 § 9 u.s.p., delegowanie następuje w szczególnie uzasadnionych wypadkach „do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym”, zatem obejmuje całość władzy jurysdykcyjnej sędziego. Zakres tej władzy nie może być więc ograniczany przez prezesa sądu w akcie delegacyjnym. Sama ocena, czy istnieje „szczególnie uzasadniony wypadek” należy wprawdzie do delegującego prezesa oraz do kolegium sądu, wyrażającego zgodę na delegację, jednakże zakres uprawnień sędziego podczas tej delegacji określa w sposób wiążący ustawa i nie może być on przez żaden organ uszczuplany. Należy zatem przyjąć, że zawarte w treści aktu delegacyjnego z dnia 3 października 2013 r. ograniczenie „do wydania orzeczenia” było prawnie niewiążące, a tym samym nieskuteczne, gdyż sędzia delegowany na dzień 8 października tego roku miał tym dniem pełnię władzy jurysdykcyjnej w sądzie apelacyjnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19

lutego 2003 r., I KPZP 51/02, OSNKW 2003, nr 3 – 4, poz. 25). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, (OSNC 2012, nr 11, poz. 123), delegacja sędziego nie powinna być rozumiana jako upoważnienie do wzięcia udziału w określonej sprawie lub innej czynności jurysdykcyjnej; oznacza poszerzenie władzy sędziego na określony czas w określonym sądzie, we wszystkich sprawach wnikających z właściwości rzeczowej i miejscowej tego sądu.

Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga zachowania niezmienności składu sądu przez cały czas orzekania w sprawie, jednakże, zgodnie z art. 323, wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Ustawa wyznacza w ten sposób minimalny zakres obowiązywania zasady bezpośredniości w procesie cywilnym, który musi być bezwzględnie przestrzegany pod rygorem nieważności postępowania przewidzianym w art. 379 pkt 4 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 330/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 185, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12, niepubl.). Oznacza to, że nie jest konieczne, aby wszystkie posiedzenia składające się na rozprawę, rozumianą jako procesowe *continuum*, odbywały się przed tym samym składem.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów III CZP 77/11 z dnia 24 maja 2012 r. przesądził kwestię wywołującą rozbieżności w orzecznictwie, uznając, że delegacja prezesa sądu apelacyjnego, udzielona sędziemu na podstawie art. 77 § 9 u.s.p., powinna - w razie odroczenia publikacji wyroku - obejmować także dzień jego ogłoszenia. Podstawowym argumentem za tym stanowiskiem jest to, że ogłoszenie wyroku należy do kategorii czynności jurysdykcyjnych, stanowiących – ujmując rzecz procesowo - element orzekania; wyrok nieogłoszony jest w tym sensie orzeczeniem nieistniejącym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 152, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 271/11, niepubl.). Zgodnie z unormowaniami kodeksu postępowania cywilnego, czynności jurysdykcyjne są dokonywane przez sędziego na posiedzeniach jawnych i niejawnych, i – w zależności od charakteru posiedzenia - kodeks określa właściwy skład do ich

odbycia. Skład sądu konstytuuje się faktycznie z chwilą rozpoczęcia posiedzenia, na którym sąd podejmuje czynności procesowe składające się na rozpoznanie sprawy. Z tego względu w odniesieniu do tej chwili należy dokonywać oceny, czy skład ten był zgodny z prawem. Stosownie do art. 326 § 2 k.p.c., ogłoszenie orzeczenia odbywa się na posiedzeniu niejawnym sądu. Skoro zaś sędzia sądu okręgowego był delegowany do Sądu Apelacyjnego na dzień ogłoszenia przez ten Sąd wyroku w sprawie, to należy przyjąć, że – z punktu widzenia formalnego – skład tego Sądu pozostawał w tym dniu zgodny z prawem (art. 325 k.p.c.).

Podstawowy problem w sprawie polega jednak na tym, że pomiędzy datą zamknięcia rozprawy i odroczenia ogłoszenia wyroku a dniem jego publikacji sędzia ten nie miał kompetencji członka składu orzekającego. Okoliczność ta, w ocenie Sądu Najwyższego przedstawiające zagadnienie prawne, rodzi wątpliwość odnośnie do dopuszczalności jego udziału w czynnościach składu sądu poprzedzających publikację orzeczenia. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem jednolicie, że wszystkie czynności jurysdykcyjne sędziego delegowanego przez prezesa sądu apelacyjnego do innego sądu, podjęte w tym sądzie, muszą mieścić się w czasie delegacji sędziego określonym w zarządzeniu prezesa. Czynności podjęte przez sędziego przed czasem delegacji lub po jego upływie nie mają podstawy prawnej i są czynnościami sędziego niewłaściwego, dokonanymi poza kompetencją oraz obszarem jurysdykcji (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego III CZP 77/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 717/1, lub postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., I CSK 34/12, niepubl.). Wyjątkiem jest sporządzenie i podpisanie uzasadnienia wyroku. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, czynności te podejmowane są *ex post*, stanowiąc utrwalenie motywów uzgodnionych przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku, a zatem mogą być dokonane po zakończeniu delegacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, niepubl. oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego III CZP 77/11, niepubl.).

Dokonana w tych orzeczeniach ocena istoty działań służbowych sędziego daje podstawę do odróżnienia spośród nich czynności o charakterze jurysdykcyjnym od takich, których celem jest należyte przygotowanie się do podjęcia czynności orzeczniczych. Pierwsza grupa czynności stanowi bezpośrednią

realizację władzy sędziowskiej, ma więc charakter sformalizowany, wyznaczony przepisami procesowymi i ustrojowymi. Druga obejmuje zróżnicowane czynności, takie jak zapoznawanie się z aktami sprawy, rekonstruowanie stanu faktycznego, analizę orzecznictwa i doktryny w zakresie stanu prawnego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy oraz konsultacje prawne. Ich charakter i czas trwania zależą w pierwszym rzędzie od wiedzy i doświadczenia sędziego, a także od indywidualnych jego predyspozycji i umiejętności organizowania warsztatu pracy, dlatego też nie są i nie powinny być poddawane szczegółowym regulacjom ustawowym. Ze względu na to, że dotyczą one w pewnej mierze kwestii z zakresu etyki sędziowskiej, nie powinno się też ich uszczegóławiać w akcie delegacyjnym, pochodzącym od przedstawiciela władzy, będącego organem administracji sądowej.

Wydanie wyroku, a więc najważniejszą czynność jurysdykcyjną, reguluje art. 324 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd wydaje wyrok po niejawniej naradzie sędziów, która obejmuje dyskusję, głosowanie nad mającym zapaść orzeczeniem i zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia oraz spisanie wyroku. Jeżeli sąd korzysta z zawartego w art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. wyjątkowego uprawnienia do odroczenia ogłoszenia wyroku, czynności określone w art. 324 §1 k.p.c. ulegają przesunięciu w czasie, co nie oznacza, że trwają przez cały ten okres. Ustawową przesłanką odroczenia publikacji wyroku jest zawiły charakter sprawy, co sprawia, że w tym okresie każdy z członków składu sądu podejmuje we własnym zakresie, albo po wzajemnych konsultacjach, czynności mające na celu wypracowanie koncepcji rozstrzygnięcia i jego zasadniczych motywów, przygotowując w ten sposób stanowisko na potrzeby narady i ogłoszenia wyroku. Dotyczy to, rzecz jasna, także sędziego delegowanego, gdyż gruntowne przygotowanie się najpierw do rozprawy, a potem do narady przed publikacją orzeczenia należy do podstawowych obowiązków sędziowskich. Sumienne ich wypełnianie stanowi istotny element treści roty ślubowania składanego przez każdego sędziego wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przy obejmowaniu urzędu, a także wiążącego go zbioru zasad etyki zawodowej ustalonego w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r.

Czynności przygotowawcze podejmowane przed naradą i wydaniem orzeczenia nie mają charakteru ściśle jurysdykcyjnego, nie muszą więc być objęte

okresem delegowania. Odnosi się to zresztą nie tylko do delegacji na podstawie art. 99 § 9 u.s.p., ale do każdej formy delegowania sędziego do orzekania, także na dłuższe okresy, przewidziane w prawie o ustroju sądów powszechnych. Z tego względu należy przyjąć, że sędzia delegowany ma prawo, jak inni członkowie składu orzekającego, zapoznawania się z aktami spraw już od chwili wydania zarządzenia przewodniczącego wydziału o przydzieleniu ich do jego referatu, a więc nawet jeszcze przed formalnym rozpoczęciem delegacji. Praca koncepcyjna sędziego nad kierunkiem prowadzenia spraw i przyszłym ich rozstrzygnięciem ze swej natury nie jest limitowana czasowo i trwa zwykle aż do wydania orzeczeń, nie ograniczając się do ram tzw. godzin urzędowania. Taki jej charakter wpisany jest w istotę urzędu sędziego, czego normatywnym wyrazem jest art. 83 u.s.p., zgodnie z którym czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań.

Według art. 324 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., narada nad wyrokiem ma charakter czynności jurysdykcyjnej sędziów składu orzekającego, dlatego biorący w niej udział sędziowie powinni legitymować się uprawnieniami do orzekania w tym czasie w danym sądzie. Narada nad treścią i zasadniczymi motywami orzeczenia stanowi niewralgiczny punkt orzekania, stąd też ustawa zapewnia jej niejawną charakter, który jest jednym z najważniejszych elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Dlatego też o dacie narady i czasie jej poświęconym nie informuje się stron ani przełożonych służbowych sędziów; także sam sędzia nie może ujawniać informacji o jej przebiegu pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Z tych względów nie można podnosić w środku zaskarżenia zarzutów kwestionujących datę, długotrwałość, lub prawidłowość jej przeprowadzenia. Weryfikacja tych okoliczności nie poddaje się zewnętrznemu osądowi; można jej dokonać jedynie w sposób pośredni przez kwestionowanie rezultatu narady, którym jest wydane orzeczenie i jego uzasadnienie.

Z podanych przyczyn orzeczono, jak w uchwale.

jw

kc

